

DLA KOLEŻANEK



SZKOŁO WRÓĆ

LEM UFO KOSMOS
wywiad

NEOLOGIZMY LEMA

REDAKTORZY NUMERU:

Jakub, Martyna, Natalia, Szymon, Filip

LEM UFO KOSMOS

wywiad

Redaktor Jakub Szypuła

rozmawia ze swoim tatą Bartłomiejem, którego Lem zafascynował już w podstawówce

Bartłomiej Szypuła

**LEM ZACHĘCA,
ŻEBYŚMY ZAUFALI WYOBRAŹNI
I WRAZ Z NIĄ
UDALI SIĘ W PIĘKNĄ PODRÓŻ**



Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z science fiction?

Odkąd pamiętam, zawsze lubiłem czytać książki. Zainteresowania science-fiction rozbudziły we mnie filmy, pamiętam jak w czasach wczesnej szkoły podstawowej, z zapartym tchem oglądałem „Imperium kontratakuję” czy „Powrót Jedi”, to było niezwykle – zupełnie inny świat niż nasza rzeczywistość. Dosłownie i w przenośni – to było fantastyczne!

Dlaczego akurat ten gatunek epiki Cię zainteresował?

Jak wspomniałem, zawsze lubiłem czytać – były to różne książki, głównie przygodowe. Mniej więcej w połowie szkoły podstawowej bardzo

zainteresował mnie temat niezidentyfikowanych obiektów latających (UFO) oraz kwestie związane z kosmosem, które generalnie – są absolutnie niezwykle. Mimo że jestem z wykształcenia geografem, wciąż trudno jest mi sobie wyobrazić wszechświat, i ta tajemniczość jest fascynująca!

Skąd zainteresowanie Lemem?

Moje pierwsze spotkanie z twórczością Lema było nie całkiem świadome – pamiętam do dziś scenę z filmu „Lot kapitana Pirxa”, kiedy robot udający człowieka rozpada się na kawałki, to było mocne! Pamiętam też jakiś wywiad z Lemem emitowany w telewizji polskiej, oglądany przeze mnie jeszcze na czarno-białym telewizorze.

Lem siedział przy swoim biurku, na którym obok niego stał globus przedstawiający nie Ziemię, lecz Księżyc. Pamiętam, że to mnie zaciekało.

Która z jego powieści najbardziej Cię zafascynowała?

Pierwszą powieścią Lema, którą sam przeczytałem, była „Solaris”, do której potem jeszcze wróciłem dwukrotnie.

Jest wiele powieści Lema, które są świetne, mimo swojej pozornej skromności – nie ma w nich bowiem niesamowitych zwrotów akcji, szalonych pościgów czy co chwila wybuchających miast.

to nie koniec - ciąg dalszy: str. 3

LEM UFO KOSMOS

wywiad

Akcja zwykle rozgrywa się w tej subtelnej przestrzeni pomiędzy twórcą a czytającym, kiedy Lem puszcza oko do czytającego i zachęca go, żeby czytał między wierszami; kiedy prowokuje do własnych obserwacji świata, który ledwo nakreśla.

Lem zachęca, żebyśmy zaufali własnej wyobraźni i wraz z nią udali się w tę piękną podróż.

W gimnazjum fragmenty „Opowieści o pilocie Pirxie” i „Bajki robotów”, oczywiście nie wszystkie, były lekturą. Czy uważasz, że to dobry wybór, by zainteresować nastolatków literaturą SF?

Hmm, trudno mi powiedzieć.

Lem jest specyficzny.

Myślę, że najlepiej byłoby zacząć od czegoś krótszego, może jakichś opowiadań, np. „Czy Pan istnieje, Mr Johns?” – zabawnego pomysłu związanego z ... może nie zdradzajmy treści, niech przyszli czytelnicy sami ją odkryją.

W każdym jego utworze znajdujemy mnóstwo spostrzeżeń odnoszących się do funkcjonowania świata i ludzi.

A nam, uczniom podstawówki, który utwór Lema poleciłbyś jako lekturę i dlaczego?

Generalnie twórczość Lema nie była bezpośrednio kierowana do młodych czytelników. W każdym jego utworze znajdujemy bowiem mnóstwo spostrzeżeń odnoszących się do funkcjonowania świata i ludzi.

Myślę, że można byłoby coś wybrać ze zbioru „Bajki robotów” – głównie z uwagi na gawędziarski ton w stylu ludowych opowieści przyprawiony mnóstwem humoru. Może na początek „Bajka o maszynie cyfrowej, co ze smokiem walczyła” – mam nadzieję, że już sam tytuł wydaje się zabawny...

Jak myślisz, dlaczego ten rok ogłoszono właśnie rokiem Stanisława Lema?

Myślę, że 100-lecie urodzin Stanisława Lema jest świetnym pretekstem, żeby przypomnieć ludziom o tym niesamowitym wizjonerze i futurologu, jakim był. Bez wątpienia stał się osobą rozpoznawalną w świecie literackim w skali globalnej i to jeszcze zanim powstał YouTube (sic!).

Wiele jego pomysłów z książek wyprzedziło swoją epokę.

Np., w „Powrocie z gwiazd” opisane zostały „optony” – przedmioty o wielkości kartki papieru, na której tekst pojawia się po dotknięciu ręką albo „lektany” - które czytały tekst na głos...

Brzmi znajomo? Dziś w XXI w. tak, a przypomnijmy, że te pomysły pojawiły się w powieści z 1961 roku...

Oglądałeś ekranizacje jego prozy? Uważasz, że są na tyle dobrze zrobione, że ludzie, którzy nie czytali Lema, sięgną po jego utwory?

Osobiście nie lubię i nie oglądam filmów na podstawie książek, bo ilekroć coś obejrzałem – zawsze byłem zawiedziony. Wolę pozwolić, aby treść książek sama tworzyła światy w mojej głowie niż decydować się na (co tu dużo mówić!) ubogą wersję filmową. Oczywiście, nie odbieram nikomu prawa do filmowania powieści, ale to zawsze jest dla mnie coś zupełnie innego, wolę książki i to, co się dzieje, kiedy je czytam. Wyobraźnia to potęga!

Dziękuję za rozmowę

Jakub Szypuła

Na pewno dzięki tej rozmowie po książki Lema sięgną czytelnicy naszej gazetki. Dziękujemy!

Redakcja

NEOLOGIZMY LEMA

część 1

Czy wiecie, co to neologizm?

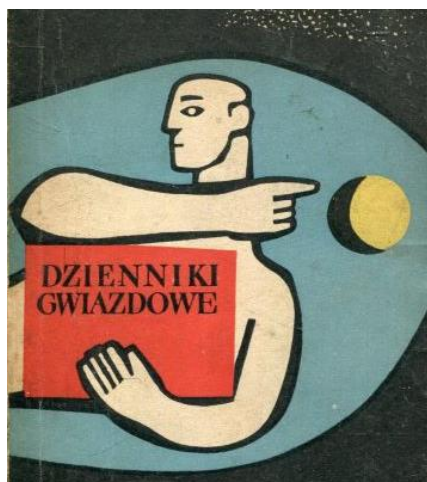
Jak sama nazwa wskazuje: neo - nowy, a logos - słowo.

Neologizm to nowy wyraz, dotąd nieużywany w naszym języku.

Są różne : słowotwórcze, znaczeniowe, frazeologiczne i artystyczne.

Lem był twórcą wielu neologizmów. Niektóre są nawet bardzo zabawne. W tym numerze i następnym wybraliśmy trochę, by pomóc Wam w konkursie. Pamiętajcie? W opowiadaniu trzeba użyć chociaż jedno słowo wymyślone przez Lema.

LEMOWSKIE NEOLOGIZMY



BALDURY i BADUBINY

Istoty doskonałe, w jakie mieli się przekształcić mieszkańcy Piny pod wpływem zanurzenia w wodzie.

Gdy Tichy, bohater *Dzienników gwiazdowych* trafił na tę planetę, pytał, jak te istoty wyglądają, wszyscy zanurzali się i zagłuszyli go bulgotaniem. Bo nikt nigdy nie widział żadnego baldura ani badubina.

BETRYZACJA

Zabieg usuwania z psychiki człowieka skłonności do agresji, zadawania bólu. Pojawia się w *Powrocie z gwiazd*. Przydałby się niektórym ludziom dzisiaj.

BEZROBOT

Robot, który niczym się nie zajmuje. Jest w *Cyberiadzie*.

BLADAWIEC

Bładawce, czyli ludzie, zostały wyparte przez roboty, które zaludniają świat *Bajek robotów* i *Cyberiady*.

CYBERKOŃ

Koń na podzespołach.

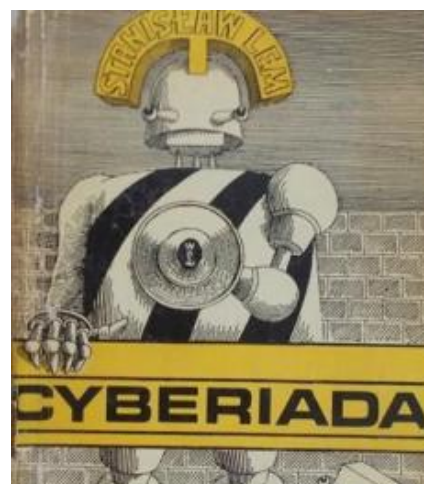
CYBERNANTKI, CYBERNERZY

Panie robotki i panowie roboty odpowiedzialni za dobre wychowanie, ogładę i zdolności najmłodszych robotów oddanych pod ich opiekę.



CYBERNARDYN

Jedno z wielu zwierząt zamieszkujących świat robotów, przypominające nieco jedną z psich ras znanych współcześnie.



CYBEROWNICA –

Robotyczna istota żeńska parająca się gusłami i magią.

CYBERKA

Taniec wykonywany przez roboty, zbliżony do jednego z polskich tańców narodowych.

wybrał i opracował: Filip

SZKOŁO WRÓĆ

Z pamiętnika zdalnego... ucznia

Poniedziałek

POCZĄTEK NAJGORSZEGO

Etap pierwszy: GDZIE JEST TA KARTKA?!

Pobudka koło godziny ósmej – w końcu to na drugą lekcję. Śniadanie, poranna toaleta i ubrane się w pierwsze lepsze ciuchy – przecież i tak nikt nie zauważy. Szybka kontrola, czy nic nie było zadane, próba sprzętu i... GDZIE JA DAŁAM TĘ KARTKĘ Z POMYSŁAMI JAK WYMIGAĆ SIĘ OD ODPOWIEDZI?! A no tak, leży na biurku. Że ja też o niej wciąż zapominam po tej niedzieli... może dlatego jeszcze nie miałam okazji z niej skorzystać? O nie, już ósma czterdzieści... włączają się komputery bądź choć dzisiaj pokorny... nie, no, spóźnię się... uff, mało brakowało. Na szczęście pani się spóźnia. Dobra, dołączam.



Etap drugi: PRZEZYC

Ale jaka praca domowa?! Co?! Pierwsze słyszę o jakiejś pracy domowej! A chyba, że o to zadanie chodzi... nie no, proszę pani, nie przeczę, faktycznie mieliśmy zrobić to zadanie. Dobra, teraz przepisać temat i czekać te dwie godziny aż ta tablica się załączy... o, nawet szybko poszło. No to teraz plan na kolejne kilka godzin: przeżyć.

Etap trzeci (raz jest a raz nie): GODZINA WYBIŁA

Tak, tak proszę pani, wszyscy panią słuchamy i to wcale nie jest tak, że obecnie kroję sobie jabłko, bo zgłodniałam, a przez ten aparat w całości jeść nie mogę... ugh, oby mnie tylko nie zapytała - ALE JAKA ODPOWIEDŹ Z KAMERKĄ, CO?! Dobra, szybko, odłożyć to jabłko, tylko, żeby królik go nie zjadł... dobra, jakaś bluza, bo na tej koszulce trochę pasty do zębów widać... o nie, jeszcze ten bałagan... przenieś to na stolik i przesun go tam w kąt, który nie widać... uff... kamień z serca... sytuacja opanowana.

Etap czwarty: Z GÓRKI

Teraz tylko odrobić pracę domową i czas wolny. Tylko jak ja zrobię tę pracę domową... a dobra, jak pozmieniasz to z Internetu, pani nawet nie zauważy.

Etap piąty: W NIEBIE – A MOŻE JEDNAK NIE?

W końcu mogę iść robić, co chcę! Koniec tych lekcji! Wolność! Tak długo wyczekiwana wolność! Ale chwila... co ja mam w tym czasie robić? Na dwór raczej nie pójdę, bo znając życie nikt nie ma czasu, a samemu nie ma co robić... pogadać ze znajomymi też nie za bardzo... no bo przecież brat zaraz będzie śpiewał tę piosenkę i znów będą się śmiać... chociaż ta książka wygląda ciekawiej niż zwykle... a dobra, brat mnie woła. No cóż, koniec tego dobrego. A miało być tak pięknie!

Etap szósty: POCZĄTEK KONCA

Dzień się kończy, kolacja, prysznic. Ostatni rzut oka na ten materiał, z którego jutro sprawdzian czy tam kartkówka... dobra, trzeba iść spać. Koniec dnia.

Tylko znaleźć królika i zamknąć go w klatce... dobra, zamknięty. A więc dobranoc...

Martyna Szczerba

DLA KOLEŻANEK

W poprzednim numerze pisaliśmy o Dniu Kobiet, złożyliśmy paniom życzenia, bo przecież miały święto.

W tym numerze wracamy do tematu, ale tym razem cała kolumna poświęcona jest naszym koleżankom, nie tylko ze szkoły, ale przede wszystkim.

Zacznijmy od słownika

KOBIETA dorosły człowiek płci żeńskiej

Tak czytamy w *Słowniku języka polskiego*.

A skoro jest w nim przymiotnik dorosły, to nie może rzeczownik kobieta odnosić się do naszych koleżanek ze szkoły.

Bo... dorosły człowiek to ten, który skończył 18 lat. Oczywiście nasze koleżanki będą kobietami, ale zanim... Czy macie w sobie załączek na prawdziwą kobietę?

GDY JUŻ BĘDZIECIE DOROSŁYMI ISTOTAMI PŁCI ŻEŃSKIEJ

życzymy Wam:

wypasionego domu
kilkunastocentymetrowych
szpilek wygodnych jak adidas
supermena, który przyleci z
batonem w kryzysie
Spider mana, który porwie Was
pod chmury
bryki zmieniającej kolor do
Waszej torebki
figury jak Chodakowska
wyglądu jak miss

Szymon Pawlik



grafika:

Szymon



grafika:

Natalia

Sprawdźcie dziewczyny, czy uśmiechacie się tyle razy co kobiety, mrugacie szybciej, mówicie więcej niż wasi koledzy. A co z dotrzymaniem tajemnicy?

CIKAWOSTKI O KOBIECACH

- * Kobiet jest trochę więcej niż mężczyzn.
- * Uśmiechają się około 62 razy dziennie, panowie podobno około 8 razy.
- * Mrugają dwukrotnie szybciej niż mężczyźni.
- * Mówią średnio o 13 tys. słów dziennie więcej niż panowie.
- * Potrafią utrzymać coś w tajemnicy średnio przez okres 47 godzin i 15 minut.
- * 80% kobiet zadaje pytania o rzeczy, na które zna już odpowiedź.

A może i wy coś wymyślicie.

- * Kobiety wynalazły, np. kamizelki ratunkowe albo drukarki laserowe.

Natalia Betleja